

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 28 Lutego r. s. 1850 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Najwyższy ukaz do P. Ryskiego Wojeńskiego Gubernatora, pod d. 12 stycznia 1850 r.

Po przejrzeniu przełożenia byłego Wojeńskiego Gubernatora, Margrabiego *Paulucci*, o eksystujących w gubernii Inflanckiej, podług ustawy o tamiecznych włościanach, kassach gminnych i o niedostatecznych prawidłach, względem zarządu temiż kassami, projekt Margrabiego *Paulucci*, względem zaprowadzenia nowego ogólnego temiż kassami zarządu, z ustanowieniem razem Włościanckiego Banku Inflanckiego, na wzór będącego już na wyspie *Ezel*, w taki sposób, iżby kapitał tego Banku składał się z sum kass gminnych, podług równego rozkładu i z tém, ażeby każda gminna gromada zachowała niezaprzeczone swe prawo własności do tego majątku, który przez zlanie się w jedno kass częściowych przejdzie do wiedzy ogólnego zarządu, znajdując pożytecznym i dla tego Rozkazuję WPanu uczynić, rozporządzenie, ażeby Najwyższy potwierdzona w Rydze Kommissya, o zaprowadzeniu Urządzenia włościan Inflanckich ułożyła szczegółowy do tego plan, zgodny z projektem Margrabiego *Paulucci*, który nie zaniedbasz WPan podać Mi do przejrzenia ze swoim wnioskiem.

Najwyższy ukaz pod d. 24 stycznia do P. Ministra Cesarzkiego Dworu. Upatrując ważną dla Państwa korzyść w ustanowieniu poziemnego poboru, przepisane Departamentowi Udziół § 116 ustawy o Familii Cesarzkiej, Rozkazuję WPanu, niezwłocznie przystąpić do zaprowadzenia jego w majątkach udziałowych. Sposób ten pobierania podatków, nie od liczby dusz, ale od ilości ziemi, gatunku gruntów i dogodności miejscowego położenia, powinien odtąd zastąpić we wsiach udziałowych podatek z duszy, nie równie na włościan spadający; poduszny zaś podatek skarbowy zostawić po dawniejszemu; ale ponieważ, dla łatwiejszego osiągnięcia tego celu, potrzeba ześrodkować majątki udziałowe i znieść szachownice gruntów, przez zamianę niektórych z nich na skarbowe; przeto masz WPan względem tej rzeczy skomunikować się z Ministrem skarbu, któremu Wola Moja o tém już jest wiadoma.

Odessa dnia 8 lutego.

(Journal d'Odessa).

Odliga trwać u nas. Śnieg pokrywający ulicę co dzień się zmniejsza. Spodziewamy się, że port nasz w tych dniach będzie wolnym dla żeglugi. Wiatr południowy już pokruszył większą część lodu pokrywającego naszą reydę, i pięć statków stanęło w niej na kotwicy, z Konstantynopola *Solidita* i *Montenegrino*, i z Syras *Carlo*, i z Messembryi *Sreba*, i z Liworny *Nicci*.

Dnia 5 stycznia o dwie wiorsty od Bałty w iedney karczmie żydowskią zabito 16 osób płci obojczy. Jeden z adjutantów P. Jenerał-Gubernatora, wysłany dla powzięcia wiadomości o tym wypadku, udzielił następujących szczegółów, zebranych po poymaniu złoczyńców, w czasie ich badania. Zbójcy mieli oddawna zamiar zrabowania rzeczony karczmy, ale podróżni, często do niej zaieżdżający, byli przeszkodą w przywiedzeniu go do skutku. Nakoniec z dnia 5 na 6 stycznia postanowili dokonać zbrodni; weszli do karczmy i ieden

z nich natychmiast uderzył karczmarza w głowę maczugą, który padł nieżywy, drudzy zaś nietracząc czasu pozabijali wszystkich, którzy im wpadli w ręce, tym sposobem zginęło 16 osób, ośmiu mężczyzn i tyleż kobiet. Rozbojnicy, chcąc zatrzeć ślady swej zbrodni, zebrali ciała do kupy, narzucili na nie siano i słomy, i razem z karczmą zapalili, a sami oddalili się. Tym czasem dwóch młodych żydków w karczmie będących, ieden lat 16, a drugi lat 8, przypadkiem potrafili ocalić siebie, pierwszy z nich pomazawszy krwią twarz swoją, padł na kupę ciał i udał nieżywego, a drugi podlaź pod piec i nie był także dostrzeżonym. Kiedy się wszczął pożar zmuszeni byli opuścić karczmę i donieśli miejscowej zwierzchności. Za ich pomocą złoczyńcy zostali poznani i natychmiast przyznali się do swej zbrodni. Teraz odbywa się ich sądenie. Jest ich sześciu.

— List do Redaktora Dziennika Odeskiego. I ja też P. Redaktorze mam udzielić WPanu odkrycie bardzo ważne. Oho! odkrycie, które o tyle przewyższa wszystkie dotąd przez WPana ogłoszone, o ile słońce przewyższa wielkością ziemię. Będziesz zdziwiony, zmięszany, uniesiony; lecz nie chęć, żebyś WPan umierał z niecierpliwości, uważaj więc. Jeden z moich korespondentów w Szampanii, nie z tych, to szampańczyków co dodawszy iednego do 99 baranów, czynią sto baranów, ale ieden z tych iasniejących geniuszów, którzy blaskiem oślepiają świat cały, pisze do mnie przez iednego z ostatnich gości, że niewątpliwą prezerwatywą od zarazy, jest używanie oblite wina szampańskiego: ponieważ, mówi on; trunk ten zawiera w sobie więcej gazu i powietrza statęgo, niż iakikolwiek inny na świecie trunk. *Che invenzione! che invenzione prelibata!* A co, Panie Redaktorze, nie jesteś zmięszany, w rzeczy samej, sam sobie szkodzisz; iak ja uważam. Jako niewierzyć słowu szampańczyka, handlarza win, który zaleca swoje wino szampańskie? Zrezygnuj coż się traci używając tak szacownego lekarstwa? iezeli nie leczy od zarazy, nie rodzi też iey zapewna; i całe niebezpieczeństwo, na które naraza, jest przepędzenie przyjemnie kilku godzin z przyjaciółmi. Ogłoś zatem, Mości Redaktorze, to ważne odkrycie w swoim dzienniku, i sądz, iak użyteczną przysługę uczynisz ludzkości i handlarzom winnym. Nie mniemaj, że bym ja żartował. Gotów jestem WPanu pokazać (rozumie się WPanu iednemu tylko) list tego geniuszu; ogromnego i płodnego w wynalazki, z którego wyczytasz, że on przywiązuje do tego całą swoją wiarę.

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 4 marca.

(z Kuryera Warszawskiego).

N. CESARZ i KRÓL Jmć, przyławszy najfaskawiej dzieło JPana Mikołaja *Witwickiego*, pod tytułem: „Pszczelnictwo Kraiowe” przez autora u podnożka Tronu złożone, polecił raczyć, aby 100 exemplarzy tegoż na rachunek Jego Cesarzsko-Królewskiej Mci zakupiono. Nadto CESARZ i KRÓL Jmć, raczywszy przyjąć dzieło historyczne JPana Łukasza *Gołębiowskiego*, Członka Towarzystwa do dzieł elementarnych, przez autora u podnożka Tronu złożone, wyznaczył najfaskawiej temuż JP. *Gołębiowskiemu* gratyfikacyą zł. 5000.

— Wczoraj (28 lut.), iako w ostatni dzień zapust, we-

dług dawnego kalendarza, był świetny bal kostiumowy u J.W. Rzeczywistego Tajnego Radcy i Senatora *Nowosilcowa*.

— W *Paryżu* d. 11 b. m. umarł X. Gley, Kapelan domu inwalidów, autor wielu dzieł naukowych, członek Towarzystwa Warszaw. Przyjaciół Nauk, który za czasów X-twa Warszawskiego znajdował się w Polsce; zawsze był gorliwym przyjacielem Polaków, nauczył się języka naszego tyle, że przełożył na francuzki *Historię Polski Naruszewicza*. Zaczynał ten kapłan żył lat 68.

— Nasz rodak J.P. Tugendhold, Członek Sekr. Komitetu Cenzury do ksiąg i pism hebr. za przesłany dowód poważania, egzemplarz swego przekładu polsk. dzieła, *Fedon o nieśmiertelności duszy*, J.P. Mendelsohnowi, synowi autora tegoż dzieła w *Berlinie*, ieden z naysznakomitszych domów prowadzącemu, otrzymał od niego w tych dniach list bardzo pochlebny i parę dużych porcelanowych filiżanek rzadkiej piękności, na których znajduje się (wypukłe) popiersie wspomnianego autora, w świecie uczonym, tak zaszczytnie słynącego.

— Ogłoszono Prospekt do założenia *Drukarni prawnej*, w której mają być drukowane wszelkie dzieła prawnicze, statuta, Temida i t. p. by przez to dzieła te mogły taniej być nabywane. To przedsięwzięcie ma być uskutecznione przez akcyę, każda po zł. 100. Zbieraniem podpisów na akcyę trudnią się Mecenasy *Jeziorski*, Szef *Biórra Heilman* i Rejent *Wołowski*.

— Meteorolog wiejski, od d. 25 stycznia do d. 26 lutego, akuratnie mrozy i ich zelżenie przepowiadał, czasu jednak wiosennego niezgadł wcale; bo czas mglisty i ciepły nagle nastąpił d. 27 lutego, gdy podług jego rachuby miał się tylko zacząć od d. 2 b. m. Podług późniejszych postrzeżeń tegoż meteorologa, między dniami 16 i 25 b. m. wiatry i burze naybardziej panować mają, zwłaszcza jeżeli w dniach 4 i 15 nie będzie marzło.

— *Dziennik dla dzieci*, przytaczając zagraniczne przykłady dobroczynności, donosi: że w *Warszawie* jest fabrykant angielski, którego żona i siostra, wywdzięczając się miastu za to, że im się tu dobrze powodzi, utworzyły na przedmieściu tożdzay domu schronienia dla ubogich dziewczynek, przyjęty dyrektora, który je uczy czytać i pisać, a same pokazują im różne roboty, i iak naytroskliwiej pilnują.

— Listy kupieckie ostatnią pocztą odebrane zapewniają, że w *Amszterdamie* handel zboża coraz pomyślniejszą przybiera postać. W *Gdańsku* ciągle żądają pszenicy w dobrych gatunkach, takżeż żądanie trwa i w *Hamburgu*. (G. W.)

— Do gabinetu zoologicznego przy król. Uniw. przewieziono dwa żubry, ubite w puszczy Białowieskiej.

— Zupy rumfordzkiey, w miesiącu lutym zgotowano porey 3500; rozdano bilety uznanym za prawdziwie ubogich 2566; dostało zupeł bez biletów 934.

PRUSSY

Berlin dnia 24 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Jedna z tutejszych gazet pisze: „Według przybliżonego wyrachowania, wydobywa się co rok w Europie 57,387 grzywien złota, a 457,942 grzywien srebra; rachując grzywnę złota po 180 talarów, a grzywnę srebra po 14 talarów, wypada złota za 10 milionów 329,660 talarów, a srebra za 6 milionów 411,188 talarów. Rosya wydobywa 52,548 grzywien złota, i 96,590 srebra; Austria 4780 grzywien złota i 96,590 srebra; Prussy nic złota, lecz tylko 20,171 grzywien srebra; Królestwo Saskie 6½ grzywien złota i 50,276½ srebra; Królestwo Hannowerskie 6½ grzywien złota i 34,238 srebra; Francya nic złota, lecz tylko 4300 grzywien srebra; Norwegia nic złota, lecz tylko 3659 grzywien srebra; kraje Bawarski, Badenski, Heski, Brunświcki, Nassauski i kilka Włoskich ogółem 10 grzywien złota, i 8,707 srebra. Rosya więc wydobywa przeszło połowę srebra między krajami Europejskimi, a wszystkie kra-

je Europejskie, oprócz Rosyi, wydobywają le-
dwo iistą część złota, co Rosya.”

FRANCYA.

Paryż dnia 16 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dziś przybył tu z *Londynu* Xiążę *Kumberland*, i wysiadł w pałacu *Maurice*, gdzie podług dziennika *Nouvelle France*, ma mieszkać póty, póki naigty dla niego dom w *Wersalu* nie będzie wyporzadzonym.

Zmarły tu Xiążę *Levis* był parem, ministrem stanu, kawalerem honorowym Xiężney *Berry*, kawalerem orderów Królewskich i członkiem Akademii. Zostawił dwoje dzieci: córkę, która jest za byłym deputowanym, a terazniejszym *Parrem* *Margrabią Nicolai*, i syna Xięcia *Ventadoux*, adjutanta Xięcia *Delfina*, na którego po oycu spada godność *Para*. Nieboszczyk miał lat 64. Z jego pism dzieło *Maximes et Pensées* ma naywięcej czytelników.

Słychać, iż przeznaczone na wyprawę do *Algieru*, woysko, składać się ma ze 40,000 ludzi, i że między 1 a 15 maja wypłynie na morze.

Na korwecie *Diligence*, która dnia 7 b. m. wypłynęła do *Alexandryi*, przesłane zostało *Ultimatum* rządu naszego względem traktatu, który ma być zawartym między *Francją*, a *Vice-Królem Egiptu*.

Donoszą z *Lizbony*, iż projekt *Don Miguela*, względem zaciągnięcia pożyczki w *Hollandyi*, nie wziął pomyślnego skutku.

Radca stanu, Hrabia *Lavalette*, który za rządów *Napoleona* był naczelnym Dyrektorem poczty, znany z ucieczki swojej z więzienia roku 1815, umarł dziś w tutejszej stolicy.

— Dnia 17 —

Słychać mocno, iż Hrabia *Beugnot* otrzyma ministerium spraw wewnętrznych.

Gazeta Francyi twierdzi, iż tegoroczne posiedzenia Izby potrwają tylko 3 lub 4 miesiące.

W *Bordeaux* miano otrzymać rozkaz, aby żadnemu bezbiennemu marytkowi od lat 18 do 40 nie pozwalano przyjąć służby na okrętach kupieckich. Jest domysł, iż będą użyci do wyprawy przeciw *Algierowi*.

Pan *Vidaure*, były Prezes sądu w *Lima*, i ieden z Deputowanych na kongressie w *Panama*, przybył do tutejszej stolicy, iak słychać, w zleceniach rządu *Peruwiańskiego*, dla zawarcia traktatu handlowego z *Francją*.

Do tutejszej dyrekcyi ubogich zgłosiło się ich 62,705. W liczbie ich było 1,462 takich, którzy mieli po 4 dzieci, 622 oyców rodziny, mających po lat 90 wieku swego; ieden zaś miał lat 100. Mimo wszelkich usiłowań, nie można było w ciągu tegoroczney zimy dać nikomu więcej iak 3 franki.

Czytamy w dziennikach tutejszych, iż Król Jmć Hiszpański, wysiadając dnia 4 b. m. z pojazdu, pośliznął się na wschodach pałacu w *Parado* i upadł. Nie skaleczył się iednak, lecz z początku czuł mocny ból.

Tutejszy *Monitor* pisze, iż według listów urzędowych, które Poseł *Brezylijski* w *Paryżu* odebrał z *Rio-Janeiro* pod dniem 10 grudnia, Cesarz *Don Pedro* przychodzi do zdrowia, i za 4 lub 5 dni myślał udać się do kaplicy w bliskości *Rio-Janeiro*, gdzie co sobota zwykł słuchać Mszy ś. Tam będzie śpiewane *Te Deum* na podziękowanie Wszechmocnemu za jego wyzdrowienie. Też listy dodają, iż Królowa *Portugalska* i Xiążę *Leuchtenbergski August*, już zupełnie wyzdrowieli.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Na onegdajszy bal rozprzedano biletów 5,400; liczba znajdujących się na nim osób wynosi 4,352, pomiędzy którymi było 1822 dam. Ubogim dostało się z tego 192,000 złt. pol.

— Mocą Królewskiego postanowienia, mają po całej *Francyi* urządzone być szkoły elementarne.

— Naczelny urząd marynarki w *Bayonnie* otrzymał rozkaz naigcicia iak nayprzedej wszystkich statków przewozowych. Mniemają powszechnie, że one będą użyte do przewiezienia wojska do Algieru.

— Dnia 19 —

Minister spraw wewnętrznych zalecił czterem tutejszym rzeźbiarzom wykonanie marmurowych statuy Kornela, Rasyna, Moliera i Lafontaina, które postawione bydź mają w sali, gdzie instytut ten zwykłe swoje odbywa posiedzenia.

— Dwaj maytkowie spalonego niedawno okrętu *Scepter*, za to, że na okręcie ogień zapalili, i przez to pożar niniejszy zrzadzili, skazani zostali na 3 lata do galery, i na zapłacenie summy 225,000 franków skarbowi, i na wynagrodzenie 65,000 fran. prywatnym osobom.

— Wychodzący tu dziennik *Angielski Galignis Messenger* ogłasza wiadomość o przybyciu Xięcia Kumberland do Paryża za fałszywą; w Hotelu Maurice, gdzie miał wysieść, nikt o tém nie wie: w domu nawet zaiezdym, gdzie Xięzę ten w czasie swojego w Paryżu pobytu zwykłe mieszka, nie spodziewają się go wcale; podobnie fałszywa jest wieść o urządzeniu domu dla Xięcia tego w Wersalu.

— Dowódca batalionu Chambaud i Kapitan Exprement, obadwa przeznaczeni na wyprawę przeciw Algierowi, wyiechali do Lugdunu, gdzie urządzić mają materyały inżynierskie. Do Metz wyszedł rozkaz, ażeby 4 kompanie stojącego tam załogą pułku i inżynierów, iako też 2 kompanie z obudwóch innych pułków inżynierskich, były w pogotowiu do wyruszenia. Jenerał Valaze ma zamiar udać się do Metz, w celu postarania się o dostawę prowiantów dla tego oddziału wojska. Trzech kapitanów z fregat, odpłynęło do Włoch, zapewne w celu naigcicia tam okrętów przewozowych.

ANGLIA.

Londyn, dnia 11 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gazeta *Standard* pisze: „Powietrze zaczyna bydź przecie łagodniejszym. Mielismy bardzo pamiętną zimę; ubodzy nadzwyczaj ucierpieli. W Londynie nie mało dobrego zrobiono; lecz klasa średnia naywięcej się przyłożyła do wsparcia ubogich, gdy tymczasem magnaci i bogacze, nic prawie dla nich nie czynili. Jakaż to różnica w porównaniu z Paryżem i całą prawie Francją! Z boleścią powiedzieć musimy, iż sąsiedzi nasi za morzem mają więcej litości, niż my.”

— Dnia 14 —

W *Keighley*, w hrabstwie *York*, odprawiło się niedawno w kościele zgromadzenie mieszkańców, celem ułożenia do obu Izb Parlamentu petycyi o zniesienie niewoli w osadach. Znajdowali się na tém zgromadzeniu wszyscy obecni w mieście duchowni, i wiele należeli do tej czynności. Petycja została ułożoną i licznymi podpisami opatrzoną, ieden zaś iey exemplarz posłano Arcybiskupowi z *York*, a drugi Panu *Brougham*.

— Dnia 16 —

Xiążę Sasko-Koburski, *Leopold*, ma dać ostateczne swoje oświadczenie względem uczynionych mu propozycy.

Dotychczasowe obrady parlamentowe nie przyniosły ieszcze zbawiennych skutków: wszystkie bowiem rozprawy były o to: czy nędza jest powszechną w Anglii, lub czy tylko miejscami czuć się daie? czy kraj istotnie jest już nad brzegiem przepaści, lub czy nieszczęście, na które się uskarżamy, jest przemijające? Czy Rząd, czy Parlament jest tego przyczyną, lub też obiedwie strony? i czy nareszcie Parlament może przedsięwziąć środki do polepszenia stanu kraju? Łatwo się domyśleć, że, ile zdań, tyle tam było głosów, a wszystko kończyło się tylko na deklamacyi, którą szczególnie popisywali się przeciwnicy Rządu, grając rolę Torysów, którzy umieją powiedzieć, iako jest ta nędza, o której ciągle prawią. Gdyby byli szczeremi, musieliby po większej części wyznać, iak to już uczynił pełen doświadczenia ku-

piec *Barring*, iż nie wiedzą o żadney nędzy. Pan *Barring* nie przeczył wprawdzie, iż są ciężkie czasy; ale żeby były tak ogólnie, albo tak srodze, iak ie zwykli wystawiać, temu nie chciał wierzyć. Przyznawał on, iż fabryki wyrobów iedwabnych i żelaznych zaczynają podupadać, ale wyrobów wełnianych, szczególnie w *Yorkshire*, nie mogą się bynajmniej uskarżać. Uczynił trafną uwagę, iż ta nędza jest powszechną w Europie i Ameryce, a w Anglii dla tego tylko daie się uczuwać bardziej, niż gdzie indziej, że przemysł zarobkowy jest więcey upowszechniony. Stwierdza się więc mniemanie, iż Parlament, albo bardzo mało, albo też wcale nic nie zmieni.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 31 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Don Miguel nałożył podatek na różne klasztory w całym kraju, wynoszący ogółem 752,000 milreisów, czyli 150,000 funt. szterl. (6 milionów zł. pol.)

Uzbieraia fregatę *Perola*, na której Hrabia *de Belmonte* ma się udać do Brezylji w szczególném zleceniu do Cesarza *Don Pedro*. Kawaler *Saraiva*, który przybył tu z Londynu z listami Vice-Hrabiego *d'Aseca*, powróci tam wkrótce z amnestyą, którą *Don Miguel* przedsięwziął ogłosić na żądanie Anglii.

Odiad Pana *Saraiva*, urzędnika przy naszym poselstwie w Londynie, wstrzymany został na kilka dni z powodu odebranych z Londynu listów, które były powodem do dwóch narad ministrowskich i ściagały się do życzenia rządu angielskiego, aby *Don Miguel* udzielił wychodcom Portugalskim amnesty.

Wiadomo, że Margrabia *Chaves* od dawnego czasu zapadł był na zdrowiu. Rodzina iego postanowiła przewieźć go do mieszkania wiejskiego. Jakoż dnia 7 b. m. wyjechał z *Lizbony*, lecz w *Coudeixa* (niedaleko *Koimbry*) dał Korregidor *Koimbry* Margrabiemu rozkaz wrócenia do *Lizbony*. Nieprzyjaciele bowiem Margrabiiego rozgłosili, że on uciekł do północnych prowincy, gdzie stanąć ma na czele spisku przeciw teraźniejszemu rządowi uknowanemu.

Amnestya dopiero wtedy będzie ogłoszona, jeżeli rząd angielski da *Don Miguelowi* uroczyste przyrzeczenie, że go uzna Królem Portugalii.

Uwięziono tu iednego Francuza, którego obwiniają o to, że miał korespondencyą z liberalnemi francuzkimi i angielskimi dziennikami. (*Kor. W.*)

NIEMCY.

Od brzegów Menu 20 lutego.

Dnia 18 b. m. pochowano w grobie W. Xiążęcy na powszechnym cmentarzu w *Weymarze* zwłoki owdowiałey Wielkiey Xiężny.

Stawny rzeźbiarz *Thorwaldsen* przybył dnia 14 b. m. z Rzymu do *Monachium*, a po odstąpieniu pomnika, wystawionego przezeń Xiążęciu *Leuchtenberskiemu Eugeniuszowi*, ma wkrótce ztamtąd wyjechać, lecz dokąd, niewiadomo. (*Gaz. War.*)

HISZPANIA.

Madryt dnia 5 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 27 z. m. odprawiła się wielka kapituła orderu *Karola III*, w obecności Monarchy naszego, Królestwa Ichmość Neapolitańskich i całego Dworu.

Zdaie się, iż druga dostateczna wyprawa na zdobycie Meksyku, nastąpi w październiku. Pożyczka zaciągnięta u Pana *Arrieta*, na której zapokoienie przeznaczono dochody z wyspy *Kuba*, zostanie obróconą na tę wyprawę. W *Kadyzie* naigto wiele okrętów, które przewiozą woyska do *Hawanny* i *Manilli*. Do *Manilli* przeznaczono 150 ludzi piechoty, szwadron jazdy i 140 artyllerzystów, do *Hawanny* zaś 3000 piechoty. Woysko to wsiądzie na okręty już w marcu.

W Hiszpanii rozbójnicy stanowią teraz towarzystwo uorganizowane. Poszukiwania, przedsięwzięte w *Madrycie* przeciw pewney osobie,

ohwinionej o kradzież, odkryły rządowi całą okoliczność. Towarzystwo to ma fundusz na stałe pensje, z których opłaca pewną ilość na utrzymanie skazanych do więzienia, z czego mogą się porządnie utrzymać. Rabusie, którzy zostali ranni, są opatrywani z wielką starannością przez towarzystwo aż do czasu wyzdrowienia; żony i dzieci dostają pensje po śmierci ojców. Jeden z rabusiów, którego nie dawno powieszono w *Madrycie*, oświadczył przed śmiercią, iż żonie jego i dzieciom na niczem zbywać nie będzie. Pewny złotnik, będący w tym towarzystwie, topił kradzione złoto i srebro w sztaby, i w tym kształcie wywoził za granicę.

— Dnia 8 —

Słychać, iż wyjazd Królestwa Ichmość Neapolitańskich został wstrzymany do wiośny. Minister sprawiedliwości pracuje nad nową księgą praw dla wszystkich prowincyj hiszpańskich.

Zimno tu ciągle panuje. Ulice są tak pokryte lodem, że tylko z niebezpieczeństwem życia chodzić można. Wiele bardzo ludzi umiera, tak, że w przeciągu 3 miesięcy przeniosło się do wieczności 9000 osób. Umarło tu trzech znanych ludzi: *Don Bernardo de Riega*, *Don Manuel Zapino*, i Kapitan generał *Don Carlos O'Donnell*. Nigdy jeszcze rozbój i kradzież nie panowały tak, jak teraz, ani w *Madrycie*, ani po prowincjach. Na mocy rozporządzenia Królewskiego, każdy ochotnik królewski, dostawiający rozbójników, otrzyma nagrody 2 uciecy złota, które mu będą wypłacone po ukaraniu złoczyńcy.

N I D E R L A N D Y.
Bruxella dnia 14 lutego.
(z Gazety Warszawskiej).

Listy z *Batawii* pod d. 17 października donoszą, iż *Pangerang Manko Bumie*, brat *Diepo Negoro*, poddał się z rodziną i orszakiem swoim. Przybył on do *Djakart*.

— Dnia 16 —

Sąd policyjny poprzeczył uwolnić Pana *Zinserling*, oskarżonego o złe obchodzenie się z dziećmi w domu sierot w *Gandawie*; uwolnić oraz jednego z tych, którzy razem byli oskarżeni, inni zaś dwaj zostali skazani na więzienie.

Pan *Tielemans*, Referendarz w Ministerjum spraw zagranicznych, został d. 13 b. m. uwięziony w *Hadze* i odesłany do *Bruxelli*, a papiery jego zabezpieczono.

— Dnia 17 —

Donoszą z *Jawy*, iż Podpółkownik *Sallewyn* uderzył dnia 17 września roku zeszłego na oddział wojska powstańców, złożony z 500 ludzi, pod dowództwem *Diepo Negoro*, i po stracie 54 ludzi zmusił go do ucieczki. Sam *Diepo Negoro* ledwie się zdołał przeprawić na drugą stronę rzeki *Prago*; wojownicy nasi rzucili się za nim w pław, lecz wkrótce zostali zniewoleni wrócić do brzegu; zaczęły im konie tonąć, i broń się zamoczyła. To zwycięstwo, oraz przekonanie, że ludowi już sprzykrzyła się wojna, były powodem, że się poddał *Pangerang-Menhumbie*, drugi naczelnik powstańców. Podobnie i inni Xiążęta skłonili się do kapitulacji, a między niemi dwaj bracia dowódcy *Negoro*, to jest *Socrio-Branto* i *Hali-Negoro*. Spodziewano się w *Jawie* końca wojny z tym większą pewnością, iż wyznaczono 20,000 piastrow nagrody za wydanie dowódcy *Diepo Negoro*, który się jeszcze tulił po okolicy z małą liczbą swoich stronników.

W Ł O C H Y.
Od granic włoskich 4 lutego.
(z Gazety Warszawskiej).

Dnia 25 z. m. obchodzono w *Rzymie* przy śch studiach i w bazylice *Ostienne* święto Nawrócenia ś. *Pawła Apostoła*. Przed ostatnią ciągnie się wielka łąka, która pozyskała wspomnie-

nie w historii przez klęskę 1656 r. W tym roku zaraza morowa, jak opowiada *Muratori*, postoszyła *Włochy*; w *Neapolu* umarło 285,000 ludzi, w Państwie kościelnem 60,000, a w *Rzymie*, gdzie użyto dobrych ostrożności środków, tylko 22,000. Przełożeni zamienionego w wielki lazaret domu ubogich kazali wywozić trupy zmarłych na zarazę morową osób na pomienioną łąkę, na której dziś jeszcze wzniesiony krzyż, cmentarz wskazuje. W owym to czasie powstał zwyczaj dzwonięcia o 1 godzinie po północy i śpiewania psalmu pokutnego *De profundis*.

T U R C Y A.
Od granic tureckich dnia 4 lutego
(z Gazety Warszawskiej).

Goniec Smyrński zawiera następujący artykuł o Egipcie: „Z pomiędzy środków, które mi Vice-Król usiłuje handlowi egipskiemu nadać pewną doskonałość, nie zapomniano kanałów. Kanał on ich kilka kopsć, ale na nieszczęście żaden dotąd ukończony nie został. Przeszło 150,000 mężczyzn i kobiet pracowało nad *Mahmuda* kanałem, który miał połączyć *Alexandryę* z *Nilem* i *Kairem*. Kanał ten, nader ważny dla handlu alexandryjskiego, przy którego budowie 30,000 ludzi z głodu i niedostatku odzienia życie postracało, nie kosztował nic Vice-Królowi, który na pokrycie kosztów nałożył nadzwyczajny podatek, po sześć piastrow za *feddan*, na wszystkie kraje Niższego Egiptu i to na 3 lata, co uczyniło dochodu 6,400,000 zł. Kanał *Mahmuda* sławny jest tylko dla małych statków, i to tylko w tych kilku miesiącach, w których *Nil* wylewa. Uścienie jego jest nader mialkie, a mający w sobie mnóstwo szlamu *Nil*, za mulara zwoła wycięcie do niego. Maszyny parowe, budowane z wielkim kosztem w Europie, sprowadzone do Egiptu, dla oczyszczenia tego kanału, żadnego prawie nie miały skutku. Dowiedziono jednak, że przy lepszym systemacie będzie można kanał ten przez cały rok uczynić sławnym. Duch mieszkańców pokonał w ostatnich czasach nierówność gruntów, burliwość rzek i strumieni, i stał się panem wszystkich przeszkód. Też same skutki możnaby w Egipcie otrzymać, gdyby rząd, zatrudniony teraz wyłącznie staraniem o zaprowadzenie monopolium, trwał swą uwagę na te pożyteczne ulepszenia zwrócić zechciał. Położenie Egiptu względnie wojeonem jest następujące: Północ a zatem cały brzeg nad morzem Śródziemnym można tylko w jednej części zatoki abukirskiej i w dawnym porcie alexandryjskim zaczepić. Na pobrzeżu od *Rosetty* i *Burlos* aż do *Damietty* ogromne haki piaszczyste utrudniają wylądowanie, lub czynią go zupełnie niepodobnem. Przy *Damietcie* na wschodniej stronie przykładu jest tylko jedno miejsce, gdzieby wylądowanie łatwem było, lecz potrzeba by je dobrze rozłożonemi obwarować bateriami.”

Oświadczenie Wdzięczności.

Jaśnie Wielmożny Marszałku Powiatu Starokonstantynowskiego, Kazimierz Knallu.

Wiem, że nadto jesteś JW. Pan Dobrodzieju pewnym, wdzięczności mojej dozgonnej dla Ciebie, za ukończenie kompromissalnym sposobem tak trudnego, a tak ciemniącego mnie, rozbirowego dzieła z moimi kredytorami. Pamiętam o tym, że zwyčajna JW. Pana Dobrodziecia skromność obruszała się tyłkrotnie na mnie, za wyrażenia się mojej pochodzącej z samego prawdziwego uczucia. Wszelako nie mogę na sobie przenieść, abym JW. Pana Dobrodziecia cnoty zamiechał przed światem, a ten zdał mi się sposób najlepszy, iakiby Ci się osprzymienniejszym zdawał. Przyjmę tedy JW. Marszałku podziękowanie moje, ogłoszone gazetą, równie, iak zapewnienie uszanowania najsłabszego, z iakiem zawsze jestem.

JW. Pana Dobrodziecia najniższym sługą
J. D. Rudnicki.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK

*Wilno dnia 28 Lutego v. s. 1830 roku.**Wezwanie Sukcessorów.*

1 Od Opieki Szlacheckiej powiatu Wileńskiego wzywają się sukcesorowie zmarłego Ignacego Karlewicza Radcy Honorowego, niegdyś byłego Archiwisty Izby Skarbowej Litewsko-Wileńskiej, aby dla osiągnięcia spadku po tymże Karlewiczu pozostałego, od pierwszego zamieszczenia niniejszego ogłoszenia, w przeciągu terminu sześć-miesięcznego, pod ntratą prawa do poszukiwania takowej sukcesyi, iawili się w niniejszej Opiece z prawnymi dowodami. Wilno 1830 roku lutego 7 dnia.

(podpisano) Prezes Opieki Marszałek Wileński i Kawaler Stanisław Jasieński.
Sekretarz W. Sienkiewicz.

A r e n d a.

1 Stosownie do zaleceń wyższej zwierzchności, domy w M. Wilnie położone, zostające za rozmaitą należność Skarbową, pod zawiadywaniem Opieki Szlacheckiej powiatu Wileńskiego, a mianowicie: Jenerał-Leytnantowej Vietinghoff, dworek Radcy Stanu Reszki, część domu Assessora Morawskiego, Obwateli Zienkowieców, dwa domy Dworzanina Korwella, Starościны Zabłockiej, Porucznika Wiszniewskiego, karczma, dworek i grunta tegoż, dwa domy Regenta Nowickiego, Obywatela Zafatego, Assessora Sądu Głównego de Sztrunka, Assessora Sądu Głównego Romanowicza, Tytularnego Sowietnika Paniewskiego, a teraz Urbanowicza, i z rzeczy pretensyi PP. Brzozowskich dworek Kapitana i Assessora Jodziewiczów; będą się oddawać przez publiczną licytacyą w arendę roczną na sessyach poobiednich w sali Sądu Ziemskiego Wileńskiego, w dniach 10, 12 i ostatecznym 14 następującego miesiąca marca, życzący więc zaarędownić takowe domy, raczą w czasie i miejscu oznaczonym na sessyach Opieki znajdować się w sali Ziemstwa z prawnymi ewikcyami; o warunkach zaś przedugodnych w każdym czasie, w Kancellaryi Szlacheckiej Opieki poiaśnić się mogą. Wilno 1830 roku miesiąca lutego 25 dnia.

(podpisano) Członek Opieki Prezydent Ziemski Wileński i Kawaler Gasper Hornowski.

Sekretarz Wincenty Sienkiewicz.

P o z e w.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEGO MOSCI Samowładującego całą Rossyą etc. etc.etc.

1 Ur. Longinowi Karawaiowi Lekarzowi, Pozew przed Sąd Grodzki Pttu Wileńskiego na kadencyą marcową wynosi się z powództwa UUr. Antoniego i Heleny Pinińskich Kapitanów Woysk Polskich o to: obżałny w roku 1826 mca augusta 3 dnia na oblig pożyczyles u żatuiących rubli srebrnych 51, które w roku 1827 mca ianuaryi 1 dnia oddać przyrzekłes, opisując ewikcyą na funduszach, iakie masz i mieć będziesz. Lecz gdy dotąd nie uiszczasz się z długi, żatł. pozywają obżał. i proszą Sąd sądzienia na obżałnym i iego wszelkich funduszach rubli srebrnych 51 z procentem i expensem prawnym, w naybliższym terminie, z wolnym zajęciem wszelkich funduszow przez extenuacyą,

aresztowanie osoby i funduszu ruchomego, licytacyi i skutków dalszych prawa Stat. Litt. art. 98 z roz. 4 rozciągnięcia i tego decydowania co czasu sprawy dowiedzie się S. M. żałoby.

Roku 1830 lutego 14 dnia. Wózny świadcze, iż kopią tego pozwu z oryginałem zgodną w sprawie UUr. Antoniego i Heleny Pinińskich Kapitanów Woysk Polskich, po Ur. Longina Karawaiowa Lekarza niewiadomego z miejsca przebywania, do drzwi sądowych przybiłem, a drugą do Gazety Kuryera Litewskiego dla ogłoszenia podałem, i o rozprawie zawiadomiłem.

Tomasz Czerkwowski Wózny Sądu Grodz. Pttu Wileńskiego.

Roku 1830 mca februaryi 22 dnia, przed aktami Grodzkimi Ptt. Wileńskiego stawiając osobiście Wózny w górze wyrażony, takową relacyą podanego pozwu urzędowie zeznał.

Przyjąłem Pisarz Stanisław Kiełczewski.
(L. S.)

Wolno drukować 26 lutego 1830 Michał Oczapowski Cenzor.

O ś w i a d c z e n i e.

1 Oświadczenie imieniem W. Franciszka Poznńskiego b. Prezydenta miasta Wilna iako opiekuna i urządzającego funduszem siostrzanow swoich Kаетana i Felixa Podchorążych piesze-go Wileńskiego półku i Ottona braci Slepikowskich, zanoszą się z następnej okoliczności: w miesiącu styczniu, to jest na początku teraźniejszego 1830 roku, doszło do wiadomości W. Poznńskiego, że znajdują się w ręku żydowskim dwa obligi, iakoby przez jednego z iego siostrzanow to jest Felixa Slepikowskiego wydane; natychmiast więc zaczął dochodzić, u kogo one znajdują się i na czyje imię są powydawane, iakoż wkrótce okazało się: że w roku 1829 miesiąca decembra 16 dnia, nastął wexel na rubli srebrnych 400 z terminem opłaty w roku 1831 na ś. Jerzy, z podpisem iakby Felixa Slepikowskiego na sześćciu rublowym papierze pisany, z dwoma świadkami Janem Chmieleckim i Stanisławem Zacharskim na ukaziciela wydany z ewikcyą tak na caley kamienicy przy ulicy Niemieckiej pod N. 298 położonej a do catego rodzeństwa Slepikowskich należney, iako też do dalszego wszelkiego funduszu, a dopiero ile oświadczaćemu się wiadomo w ręku żyda Szłomki, w domu Symsona mieszkającego znajdujący się. Co zaś do drugiego obligu, ten także iakby przez Felixa Slepikowskiego wydany w Grodnie roku 1830 styczni 14 dnia, Józefie Kurczynowej na rubli srebrnych 1500 z terminem oddania w roku 1831 dnia 23 apryla, z ewikcyą na summie u żyda Michela Faywiszowicza Zetela zlokowanej a do własności W. Poznńskiego należney i na dom w mieście Wilnie przy ulicy Niemieckiej pod N. 298 położony, a iak się wyżej powiedziało do aktorstwa wszystkich Slepikowskich należny, przy świadectwie dwóch pieczętarzy iakby przez Felixa Slepikowskiego uproszonych, to jest Józefa Przygockiego b. Sędziego Granicznego niewiadomo iakiego Powiatu i Jana Chonieckiego lub Choieckiego; w roku zaś 1830 dnia 24 ianuaryi przelany został od

teyże Kurczynowey żydowi Szmóyle Szmerkowiczowi Hamburgowi w domu W. Janowiczowey na zaułku Szwarcowskim mieszkającemu, a iakowy przelew był pisany przez Xawerego Lipichiusa Chor. W. Polsk. w domie Jansonowey za Królewskim młynem zamieszkałego. Po odebraniu zatem takowych wiadomości, pisał natychmiast W. Poznański do siestrzanów swoich, a mianowicie do Felixa Slepikowskiego w szkole Podchorążych w mieście Grodnie znajduącego się, zapytując o istocie rzeczy; aby poiaśnit, czy wydawał takowe obligi lub nie? i otrzymał w dacie 1830 ianuary 28 dnia odpowiedź: że żadnych nigdy obligow nie wydawał, że w tym czasie, kiedy pierwszy wexel nastat, w mieście Wilnie nie znajdował się, lecz w szkole Podchorążych w Grodnie był obecnym, drugiego zaś nigdy, w Grodnie ani też w żadnym innym miejscu nie wydawał, i ani Kurczynowey ani pieczętarzy nie zna i pierwszy raz o tym obligu dowiadując się, na co w potrzebie świadectwo od Zwierzchności swojej przystać zadeklarował, i wspólnie z bratem swoim Kаетanem Slepikowskim prosił, iżby W. Poznański przez niniejsze oświadczenie zapowiada: że Slepikowscy poszczególnie żadnych ewikcy na fundusz swój wnosić nie mogą, iako nie podzielony, że oświadczający się dostarczając pieniędzy na wszelkie potrzeby swoich siestrzanów, nie widzi nawet powodu do zaciągania długów, a iako wuy rodzony i opiekun, o wszystkim wiedzieć powinien, i ich działania bez wiadomości jego nic znaczyć nie mogą, że wszystkie obligi, skrypta, kredyta, i tym podobne facyendy tak wy-

kryte, iak wykryć się mogące, żadnego znaczenia mieć nie będą i nie mają. Niemniej z dowodu pisma siestrzana Felixa Slepikowskiego, zapowiada: że powyższy wexel na ukaziciela i drugi Józefie Kurczynowey wydany, są zfabrykowane lub też de nullo dato et accepto nastate. Gdyby więc nikt nie nabywał takowych wexlow iako też dalszych wszelkich wykazać się mogących, oraz gdyby nikt od PP. Slepikowskich obligow i skryptow brać nie ważył się pod utratą rzeczy przez niniejsze oświadczenie W. Poznański zastrzega. I nim będzie działat porządkiem prawnym o powrócenie wexlow zfabrykowanych i o ukaranie winnych iacy się okażą, tym czasem, żyda Szlomkę, pieczętarzy do wexlu piszących się Jana Chmieleckiego i Stanisława Zacharskiego, oraz Józefę Kurczynowę, Józefa Przygockiego b. Sędziego Granicznego i Jana Chonieckiego czy Choieckiego, oraz żyda Szmóyle Szmerkowicza Hamburga przelewnego aktora zfabrykowanego drugiego wexlu, niemniej przelew piszącego Xawerego Lipichiusa Chor. naysolenniej w imieniu W. Poznańskiego i jego siestrzanów Slepikowskich manifestuję. Datt. w Wilnie roku 1830 miesiąca lutego 25 dnia. Takowe oświadczenie iako plenipotent podpisuję.

Ferdynand Budzyński Adwokat Subseliow Ptu Wileńskiego.

Roku 1830 meca lutego 25 dnia, przed Sądem Ziemskim Pttu Wileńskiego stawiając o sobiście WJPan Ferdynand Budzyński Adwokat Subseliow Wileńskich niniejsze oświadczenie po nastatey Sądowej rezolucyi wpisać do protokołu podał i ono w tymże protokole własnoręcznie podpisał.

Że iest w aktach świadczę Ignacy Naborowski Ziem. Wileń. Regent.

Czytano z aktami świadczę Ignacy Okulicz. Dozwala się drukować, Wilno 1830 d. 27 lut. Cenz. L. Borowski.

Ogłoszenia po raz 2gi i 3ci.

Przedaż publiczna.

3 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, ошъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣша симъ вшорично объявляеися: что въ ономъ продаеися съ аукціоннаго публичнаго шорта заложённое и просрочённое недвижимое имѣніе бывшихъ Польскихъ войскъ Генераль Маіора Курдвановскаго Супруги Аншонины, Урожденной Пашковой, состоящее Вольнской Губерніи Ровенскаго Повѣша въ Селеніяхъ: Печаловкѣ 279, Яриновкѣ 146, и Яблонномъ 155шъ; всего 580 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной спроеніемъ; для чего назначены сроки шортамъ будущаго марта мѣсяца, первый 11, вшорый 13, и шреній 18 числъ. Желаящие купишь имѣніе сіе, могутъ являиися въ Опекунскій Совѣшъ показанныхъ числъ въ присудшенное время, и видѣти въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости. Экспедишоръ Осмоловскій.

3 Od Rady Opiekunozey St. Petersburgskiey CESARSKIEGO Domu wychowania ninieyszém powtórnie oświadcza się, iż w niey przedaie się z ankoynnego publicznego targu oddany na ewikcyą za uchybieniem terminu nieruchomy majątek bywszych Polskich Woysk Jenerał Maio-

ra Kurdwanowskiego żony Antoniny z domu Paszkowey, położone Welyńskiye Gubernii w Rowieńskim Powiecie we wsiach: Pieczalowie, 279, Jarynowce 146 i Jabłonem 155, razem 580 dusz męskiej płci, zapisanych w rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką przynależną do nich ziemią i wszelkiem na niey zabudowaniem, dla czegoznaczono terminy do targow następującego miesiąca marca, pierwszy 11, drugi 13 i trzeci 18 dnia. Życzący kupić majątek ten, mogą przybywać do Rady Opiekunozey oznaczonych dni na posiedzenie, i przeyrzeć w niey przedawanego majątku inwentarz, kontrakt i formę przedaźnego prawa. Expedytor Osмоловскі.

P o z e w.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnego Całą Rossyą etc. etc. etc.

3 Policya miasta Guber. Wilna oznaymiaie tym urzędowym obwieszczym listem JW. Janowi Chryzostomowi Piłsudskiemu b. Marszałkowi Pttu Tel., iako utrzymującemu tu w Wilnie w mieszkaniu swoim syna Stanisława Piłsudskiego b. Mar. Pttu Telsz. debitora, o-

raz temuż debitorowi, iż na skutek dekretów oczewi-tych przez Senat aprobowanych, oraz niestanujących w obwieszczeniu w r. 1829 febr. 27 dnia podanym, a 15 marca w dodatku pod N. 32 Gazety Kuryera Litt. umieszczonym, przez szczerz gół wyrażonych, dla uczynienia tradycyi garderoby, i dalszey ruchomości, iaka może się okazać, oraz sekwestracyi samey osoby podług prawa Statutowego, iako po uczynioney tentacyi i niewynalezieniu dalszego funduszu, Stanisława Piłsudskiego iako debitora, a zaś b. Marszał. Pttu Tell. Jana Chryzostoma Piłsudskiego oycę do niebronięcia tak ruchomości, iako też samey osoby zaięcia, ażeby żadne przeszkody nie zachodziły, niniejszym Policya obwieszcza.

Roku 1830 februar. 22 Woźny świadcze, iż kopią takowego obwieszczenia od Policyi Wileńskiej z instancyi WW. Maurycyego Buczyńskiego Podkom. Zawil., Wincentego Jatowtta Sędz. Gran. Wileń., Wincentego Nowickiego Regenta, Józefa Jeleńskiego Assessora, b. Sądu Gł. Wileń., JWW. Janowi Chryzostomowi Piłsudskiemu b. Mar. Pttu Telszew. Kawalerowi, iako oycę, a Stanisławowi Piłsudskiemu b. Mar. Tell. debitorowi podałem oczywiście w ręce, w mieście Wilnie w kamienicy Paszkiewicza na Imbarach, a drugą do drzwi sądowych przybiłem i o mającey nastąpić tradycyi garderoby i samey osoby oznaymiłem.

Józef Norman Woźny Sądowy Sądu Głównego Wileń.

Roku 1830 miesiąca februaryi dwadziestego drugiego dnia, przed Aktami Grodu Wileńskiego obecnie stawiając Woźny JPan Józef Norman takową relacyą obwieszczenia urzędowie zeznał.

Przyjąłem Ignacy Kiełczewski Regent Grodz. Wileń.

Wolno drukować 22 lutego 1830, Michał Oczapowski Cenzor.

PRENUMERATA

NA DZIEŁO WE CZTERECH TOMACH,

POD TYTUŁEM:

PAN PODSTOLIC,

ROMANS ADMINISTRACYJNY

PRZEZ

E. T. MASSALSKIEGO.

Wyiątek z przedmowy.

ZWAŻAJĄC, z iednéy strony, biedny i litości godny stan terażniejszy wszystkich klass mieszkańców Litwy i Białeyrusi, z drugiey, ginące bez skutku wszelkie usiłowania Rządu w celu dzwignienia przemysłu i polepszenia bytu tych prowincyy; kiedy się zastanowimy nad przyczynami, iakie w tak hoynie od natury obdarzonym kraiu, pomimo przykładu ościennych ludów i pomocy Rządu, tamnią wzrost naszey pomysłności: postrzeżemy, że obojętność na los kraiu, zakrzewiona w téy klassie narodu, w której ręku są wszystkie bogactwa téy ziemi, i niedostatek powszechney zności swego stanu, może obowiązkw, a nayspewniey środków iakiemi można złemu zaradzić, główną są przyczyną naszą niedoli.

Dla zwrócenia zatem uwagi na ten naywa-

żniwszy nasz obowiązek: dla okazania, że w naszym ręku są sposoby poprawienia naszego bytu, i dla okazania iakie to są sposoby, przedsięwziął autor wydać to pismo.

Nie podaie atoli swoich pomysłów w sposobie nauki, gdyż wielu uczniejszych mężów milczą, i, bez wątpienia, podobnież miłością dobra spółziomków tchnący, mogliby głębsze i mędrsze podać im przestrogi; lecz młodszy, zatem niecierpliwszy, nie poymniąc przyczyny milczenia starszych, i widząc, że w krótkim przeciągu czasu, w którym postrzegać zaczął, byt spółziomków coraz się pogorsza i inż powszechném bankructwem zagroził, ośmielił się odezwać się i przynajmniej zastanowić ich myśl, żeby sami rozważyli co czynią i co czynić wypada.

Ze zaś usiłowanie Rządu i pojedyncze starania gorliwszych prywatnych, iak doświadczenie obcych ludów i teraz nas samych przekonywa, nie mogą roztrącić iarzma nędzy, ugniatającéy iaką prowincyę, bez gorliwego przyłożenia się wszystkich tych obywateli, w których ręku znajduje się cały iey majątek; przeto, chcąc swe pismo uczynić przystępném dla wszystkich klass czytelników, dla których ono jest przeznaczoném, autor umyślił, nie w poważnym wykładzie nauki, ale pod postacią romansu, zbliżyć ie i do naymniey uczonych i do tych nawet, którym czas zaledwie na bawiące czytanie wystarcza: a to, żeby wszystkie, iakkolwiek rozproszone, umysły, iednemi wyobrażeniami zaprzętnąć i do iednego śródka uwag nakierować.

Ponieważ kultura umysłowa i moralna naywiększy ma wpływ na dobry lub zły byt narodu; dla tego w obrazach, które autor w tém piśmie rozwija, musiał nieraz wystawiać, nie nadto podchlebne dla nas skutki naszych przesądów, próżności, lenistwa i innych wad; lecz za obowiązek poczytuie uprzedzić czytelników, że wzory swe kształcił nie stosując ich do nikogo w szczególności: są to raczej klecone obrazki z pochwytyanych tam i ówdzie lekkich cieniów i zarysów, które we własnéy imaginacyi skupiać i w całe kształty układać.

Owszem, miło jest autorowi oświadczyć, że to wszystko dobre, o którym przedmiot pozwalał wspomnieć, lub w usta Panu Podstolicowi włożyć, czerpane było ze wzorów rzeczywistych, z czynów lub sposobu myślenia gorliwych i światłych spółziomków. Wymieniać chwalebnych tych imion nie śmiem, żebym nie obraził ich skromności; lecz spółziomkowie sami w obrazie mego P. Podstolica, i w tém co on w swych dobrach pozaprowadzał, w jego czułości ku włościanom, w jego szkole włościąńskiéy, rękodzielniach, wylaniu się dla dobra powszechnego i wpływie na polepszenie bytu okolicy, poznają zapewne z radością tych z pomiędzy siebie, którzy położyli rzeczywście te zasługi dla kraiu, a których imiona Historya, z rzadką dla niéy pociechą, poda ku czci sprawiedliwéy potomności.

Dzieło to autor zamierza wydać w pierwszém połowie bieżącego roku: wydanie iednak będzie zawisło od tego iak pójdzie prenumerata. Papier zamierza dać w dobrym gatunku, biały, i ryciny do każdego tomu. Cena za exemplarz rubli srebr. cztery. O czasie wyjścia z druku całego dzieła będzie ogłoszono w Gazetach i prenumeratoremie za okazaniem biletu odbiorą należne exemplarze z Redakcyi Kuryera Litewskiego.

Dozwala się drukować: Wilno 1830 d. 11 lut. Cenz. Leon Borowski.

P r e n u m e r a t a.
Prospekt. Słownik Ophthalmologiczny
czyli. szczegółowe opisanie i leczenie chorób wzrok ludzki dotyczących, ułożonych podług porządku alfabetycznego z dodaniem Dyetyki zdrowych i słabych oczu, czyli co robić należy, aby wzrok dobry dochować do nayspóźniejszej starości. Oraz sposoby przygotowywania i używania lekarstw do oczu stosowanych. przez J. Godziembę Radeckiego.

Słusznie można powiedzieć, iż od czasu, iak w Europie wyższy stopień cywilizacyi bardziey powszechney być począł, tysiąc nowych i przedtem nieznanych znalazło się potrzeb, gdy zaś i zbytek, nieodzielny towarzysz ludów ucywilizowanych zmienił ich ciała i umysły, tysiąc chorób znalazło w tém swoje źródło, i nauka onych leczenia bez porównania stała się trudniejszą; badania bowiem i postrzeżenia lekarzy, nigdy nie mogły dotrzymać kroku, coraz bardziey przez tenże zbytek rozszerzanemu zepsuciu. Gdy więc takim sposobem ludzka została zmieniona natura, i wyłamała się, że tak powiem, z pod prawideł przyrodzeniem twórczemi iey zakreszonych, powstały rozmaite przepisy, pokazujące iakim sposobem całość iey zachować, lub iuż zepsutą do pierwsiastkowego przywrócić można stanu. Tu się takóž zrodziła nauka, iakim sposobem można wzrok od zepsucia zachować, i ustrzedz od niebezpieczeństw postradaniem onego zagrażających.

Wzrok nasz będąc organem naysłabietniejszym, ozdobą i przyjemnością życia naszego, wystawiony na niezliczone mnóstwo przyczyn szkodliwych nań działających, naysczęstszym podlega chorobom, a przez nieumiejętne z nim postępowanie, lub zupełne onego zaniedbanie, nierzadko zupełnie ginie, i pozbawia nas wszelkich przyjemności. Aby zapobiedz temu złemu, koniecznie potrzeba, iżby ludzie nawięcey wystawieni na te szkodliwe przyczyny, iakimi są ludzie uczeni, Urzędnicy, malarze i rozmaitego stanu rzemieślnicy, byli obeznani z temi przyczynami, i niemogąc się onych ustrzedz, złe przynajmniej stąd powstające skutki zawczasie mogli przewidzieć i odwrócić: stąd nauka Dyetyki oczu, dla wszystkich ogółem ludzi jest potrzebna, i ona będzie stanowić oddzielną część niniejszego dzieła. Pozbawiony bowiem wzroku jest umarły dla świata, półumarły dla wszelkich wypadków szczęśliwych lub nieszczęśliwych, iego bliskich lub oyczyznę dotyczących, zamięcia iego ustają, a nuda i posępność niezbędną towarzyszy, których przeżyć nie może, prędzey go wtłaczają do grobu. Ci, którzy na nieiaki czas byli pozbawieni wzroku, lub podlegali iakim iego chorobom, mogą sądzić o prawdzie moiego zdania.

Co się zaś tyczy dwóch drugich części, to jest *Nauki chorób oczu, sposobu onych leczenia i przygotowania lekarstw*, te iako dla samych lekarzy poświęcone, chociaż i dla ludzi uczonych mogące przynieść pożytek, oddzielne dwie części składać będą części. Gałąź ta Medycyny i Chirurgii w ościennych krajach nawet i w naszych niektórych Uniwersytetach podniesiona na stopień oddzielnych kursów, przez wielu wsławionych traktowana pisarzy zachęciła mię uczynić dla moich współziomków podobną w tym rodzaju przysługę. Późniejszy bowiem te choroby, z lekcy publicznie wykładanych przez *W. Poreyanke* profesora P. Z. tutejszego Uniwersytetu, i widząc niedostatek dzieła w naszym języku, przedsięwzię-

łem, chociaż trudną i mozolną, mogącą iednak przynieść nieiaka korzyść, pracę. Dzieło klasyczne *Beera* dla swojej obszerności i niektórych nie dosatków niemogło mi za wzór posłużyć, i niedawno wydane przez *Hellinga*, chociaż takóž dosyć obszerne, odznaczające się iednak doskonałością osobliwie we względzie praktycznym było mi skazówką w układzie chorób podług porządku alfabetycznego, krótkie zaś i jasne dzieła *Weller*, *Becka* kierowały mię w opisywaniu samych chorób, przytém *Adamsa*, *Saundersa*, *Demurów*, *Langenbecka*, *Richtera*, *Scarpy*, *Rusta*, *Boyera*, *Dela Rue*, *Radiusa* (*Scriptores ophthalmologici minores*), *Schmidta v. Walthera* i *Gräffego*, *Fabiniego* były mi pomocnikami w naysnowszych względem tychże chorób postrzeżeniach i sposobach onych leczenia. Mgłowie światli, przewodniczący i kierujący naszymi naukowymi zawodami, nie zechcą naganić mi téy pracy, i raczą wesprzeć niedość i usiłującego iść śladami przez nich skreślonemi, a biegli w doświadczeniu przebaczą i poprawią omyłki, które pomimo moiey pilności, być mogły być popełnione. Lekarze zaś i koleży przyymą moję pracę, a łaskawem przyjęciem wesprą mię w możności uskutecznienia mego zamiaru; znana bowiem jest trudność w dyagnozie tych chorób, wiedzą iak ciemne i zawikłane częstokroć są onych przyczyny, i prawie ustawiczne napotykaia się komplikacye; tu będą mieli szczegółowe ich opisanie, oraz w porządku alfabetycznym, drugi raz we spisie przy końcu, w porządku methodycznym, tudzież z dwoma spisami takóž podług alfabetu w języku łacińskim i polskim, przy tém rozmaite uwagi, badania i postrzeżenia tylu światłych ludzi w tym pracujących zawodzie z wymienieniem dzieł i Autorów o każdej ważniejszej chorobie traktujących. Ponieważ zaś tablice przedstawiające narzędzia i ważniejsze choroby oczowe nie mogą u nas mało kosztować i wymagaia dosyć znacznych nakładów; przeto prenumerata na całe dzieło ze trzech składające się części z kilku tablicami wynosić będzie 2 ruble srebrne i pół. Pierwsza zaś część obejmująca dyetykę oczu oddzielnie kosztować będzie 7 złotych, a dwie pozostałe części traktujące o chorobach i lekarstwach 15 złotych. Po skończoney zaś prenumeracie całe dzieło kosztować będzie 3 ruble i stosownie do oddzielnych części cena będzie podniesiona. Biletów można dostać w Redakcyi Kurjera Litewskiego, w sklepie P. Wołczaninowa, u wydawcy i kolektorów.

Polecam przytém Szanowney Publiczności pozostałe egzemplarze *Wyżygina*, które dostać można w sklepie P. *Wołczaninowa*, i w Redakcyi Kurjera Litewskiego; w tym albowiem miesiącu będzie wychodzić powtórna iego edycya, do której dodane będą inne pisma P. *Bulharyna* we 2 częściach i nowy romans takóž narodowy, malujący obyczaje w średnich wiekach narodów sławiańskich przez tegoż autora składający się ze 4 części, tak że całe dzieło będzie wynosić 10 tomów. Jeżeli Szanowna Publiczność wesprze mię łaskawą na to dzieło prenumeratą, zawiedziona nie zostanie; chociaż bowiem ogłaszane prospekta często nie przychodzą skutku, przez co sami pisarze tracą wiarę u Publiczności; lecz iako pierwsze wydanie pomimo liczne przeszkody we 3ch prawie miesiącach zostało ukończone, powtórne przeto powiększone i poprawione co do stylu i wyrażeń, (czas mi bowiem i okoliczności w pierwszym wydaniu tego nie pozwalały), przy końcu tego roku całkowicie na świat wyйдzie. Prenumerata na całe dzieło z 10 składające się tomów kosztować będzie pięć rubli srebrem; prenumerować zaś można w wymienionych iuż mieyscach.

J. Godziemba Radecki.

Pozwolono drukować. Wilno dnia 13 lutego 1830 roku. Cenzor Jan Bärkmaun.

	Czas Obserwacyi.	Wysokosć Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Oamiana w powiet.
Obserwacye meteorologiczne.	d. 26 godz. 2½ wiecz.	27 cal. 11,9 lin.	+ 1 stopni.	Poludniowy.	Pochmurno.
	d. 27 — 6½ —	27 — 9,5 —	— 5 —	Poludniowy.	Pogoda.
	d. 28 — — —	27 — 4,8 —	— 2½ —	Poludniowy.	Snieg.

Wilno dnia 28 Lutego v. s. 1830 roku.

Ogłoszenie po raz 2gi i 3ci.

Nowe dzieło.

2 Rys historyczny usiłowań w uczeniu głucho-niemych, i zakładów na ten cel przeznaczonych, przez *Alexandra Wolfgang*. Wilno 1830. Dzieło to, z Najwyższego zezwolenia poświęcone Najdostojniejszemu Imieniu Jcy Cesarzskiemu Mości, znajduje się w Xiegarni Józefa Zawadzkiego. Cena iego rub. sr. 1 kop. 20.

Dozwala się drukować. Wilno 1830 d. 23 lat. Cen. L. Borowski.

Publiczna sprzedaż.

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, оиъ Санкшнпшербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляеиъ: что въ ономъ продаюиъ сь аукціоннаго публичнаго торго заложенныя и просроченныя недвижимыя имѣнн, а именн:

1) Помѣщнка Пѣпра Маннѣева сына Парчевскаго, соснпоще Могилевской Губерніи Мстиславскаго Повѣта въ деревнѣ Иршицевѣ восемь душъ мужеска пола писанныхъ по ревизіи 1816 года.

и 2) Помѣщницы Клари Блумбергowej, чшо нынѣ Семковская, соснпоще Вишневской Губерніи Невельскаго Повѣта въ деревняхъ: Чуриловъ 7, Голубовъ 16, и шого двадцать три души мужеска пола писанныхъ по ревизіи 1816 года.

Оба сн имѣнн продаюиъ сь рожденными въ оныхъ послѣ ревизіи душами, со всею принадлежащею къ нимъ землею, и всякимъ на оной спроеиомъ; для чего назначены сроки торгамъ сего года будущаго іуна мѣсяца первый 24, второй 26 и третий іула 3 числѣ. Желающе купнн имѣнн сн, могуиъ являиъ въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числѣ въ присутственное время, и видѣиъ въ ономъ продаваемымъ имѣннамъ описи, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедишоръ Осмоловскій.

2 Od Rady Opiekunozey St-Petersburskiej CESARSKIEGO Domu Wychowania ni-nieyszeи ogłasza się, iż w niey przedaią się z aukcyynego publicznego targu oddane na ewikcyą za uchybieniem terminu nieruchome ma-iałki, a mianowicie:

1szy Obywatela Piotra Matensza syna Parczewskiego, położony w Mohilewskiej Gubernii w Mscislawskim Powiecie we wsi Irtyszewie ośm, męzkiey płci dusz zapisanych w rewizyi 1816 roku.

i 2gi Obywatelki Klary Blumbergowej, dziś Siemkowskiej, położony w Witebskiej gubernii w Nowelskim Powiatu we wsiach: Czuryłowie 7, Hołubowie 16, w ogóle dwadzieścia trzy, męzkiey płci dusz zapisanych w rewizyi 1816 roku.

Oba te maiałki przedaią się z narodzoneymi w nich po rewizyi duszami, ze wszelką przynależącą do nich ziemią i wszelkiem na niey zabudowaniem; dla czego naznaczono terminy do targow terażnieyszego roku następującego mca czerwca pierwszy 24, drugi 26, i trzeci dnia 3 lipca. Życzący kupić takowe maiałki, mogą przybywać do Rady Opiekunozey oznaczonych dni na posiedzenie i przeycze w niey przedaiących się maiałkow inwentarze, kontrakt i formę przedażnego prawa.

Expedytor Osмоловскій.

2 Od Witebskiej Izby Powszechney Opiеki ninieyszeи powtórnie ogłasza się, iż w niey przedawać się będzie z publicznego aukcyynego targu za uchybieniem terminu ewikcyi Witebskiego Mieszczanina Zelika Euchanowicza Kisi-na, zawieraiąca się w murowanym składzie z ziemią i sklepem, położona w M. Witebsku na Podzwinskięy ulicy, oceniona 7,560 rubli, za niepłacenie przezeń pożyczki w teyże Izbie zaciągnioney pozostałey kapitalney 940 rubli summy z policzonemi od 10go grudnia 1829go roku od niey procentami; a o terminach targowych osobno się doniesie. Sekretarz Bachałowicz.

P o d r a d y.

2 Wileńskie Kommissoryackie Kommissyonierstwo obwieszcza, iż dla nieprzybycia doń na targi, naznaczone w terażnieyszym miesiącu lutym 15go, 17go i 20go dnia, na pobudowanie dla woyskowego szpitala nayduiącego się w twierdzy Bobruysku, drewnianey przędzalni z potrzebnym dla niey sprzętem, powiecią do suszenia bieleziny, cieplicy, dwóch staieи: iedney drewnianey, a drugiey z desek i nadto na podięcie niektorych reperacyy w budowach, za summe wedle зробionych śmiet do 24 t. rubli, o czѣm byto już drukowane w dodatkach Gazety Kurjera Litewskiego do N. 14go, 15go i 16go; na takowe pobudowanie naznaczaіą się dopiero powtórnie targi: pierwszy 3go, 2gi 5go i trzeci 6go i ostateczny przetarg dnia 7go nadchodzącego miesiąca marca; azatem życzący podięć się wyrażonych robot z własnych materyatów i własnym robotnikiem, mogą przybywać z pewnemi ewikcyami do Kantoru pomienionego Bobruyskiego Szpitala na naznaczone do targow terminy.

Osmey Klasy Totubieіew.

10tey Klasy Truchaczew.

L i c y t a c y a.

2 Od Mińskiego Rządu Gubernialnego obwieszcza się: iż z przyczyny kończącego się terminu odkupnego żydowskich krobczanych w Mińskiej Gubernii zborow z rzezi i przedaży koszerneгo mięsa i ptastwa, wypuszczonych z targow w upłynionym 1829 roku w Rządzie Gubernialnym Mińskim odbytych, od 1go lipca tegoż roku w iednoroczną dzierżawę po nastaeи w tymże Gubernialnym Rządzie 20 stycznia terażnieyszego roku postanowieniu, takowe żydowskie krobczane zbory, po wszystkich żydowskich towarzystwach albo kabałach w Mińskiej Gubernii nayduiących się, każdego pooddzielnie towarzystwa (wyłączywszy naynielicznieysze, które do większych sąsiednich wcielone zostały) będą się znouу wypuszczaly w odkupną dzierżawę na lat trzy, to jest: od 1go lipca terażnieyszego 1830 po tenże dzień i miesiąc 1833 roku z publicznych targow, które się odbęda w dwóch terminach a mianowicie: 14go i 16go dnia następującego miesiąca kwietnia w każdym powiecie w powiatowych Ziemskich Sądach, a ostateczna licytacya we wszystkich żydowskich towarzystwach dnia 5go maia terażnieyszego 1830 roku, z przetargiem o którym się uwiadomi na tym ostatecznym terminie tar-

gow, i zawarcie na mocy prawnej kontraktów z odkupczykami w Rządzie Gubernialnym; zaczęć życzący wziąć w Mińskiej Gubernii żydowskich towarzystw krochmalne zbory w odkupną trzyletnią dzierżawę mają przybywać na targi z prawnymi ewikcyami na wyż wyrażone dwa terminy, do Powiatowych Sądów tutejszej Gubernii, którym rozesłane zostały do tego kondycye, instruktarz, po jakiej cenie odkupczyki mogą podejmować się różnica na koszer bydła i ptastwa, i za koszerne mięso; i tabella poiaśniająca tak liczbę dusz w każdym kahale albo żydowskiem towarzystwie, liczących się, iaki summe złożoną wedle uprzednich targów, a na ostateczny 5 maja do tegoż Gubernialnego Rządu. 18 lutego 1850 roku.

Sowietnik Czerniejew.

Expedytor Sułkowski.

Gubernialny Sekretarz Łaski.

Odkup trunkowy.

2 Od Bessarabskiej Izby Skarbowej ogłasza się, iż na mocy Ukazu Rządzącego Senatu, mają się odbywać w tej Izbie targi na oddanie od pierwszego stycznia 1851 w czteroletnią, to jest: po pierwszy stycznia 1855 roku odkupną dzierżawę w niżej wyrażonych miejscach obwodu Bessarabskiego, tak gorzałczanę przedaży, iak różnych wódek, piwa, miodu, i ianych gorących trunków, oprócz wina, pozostawionego na wolną w Bessarabii przedaży, dla iakowych to targów i dla przybycia na nie życzących z prawnymi i dostatecznymi ewikcyami, do Izby Skarbowej, naznaczają się terminy, pierwszy: 5go, drugi 6go, i trzeci ostateczny ggo, a przetarg dnia 11go miesiąca czerwca teraźniejszego 1850 roku. Miejsca zaś oddawane na odkup, są następujące: 1o: *Miasto Kiszyniew* ze wszelką miejską ziemią i dwuwiorstną nadto przestrzeni dystancją, w którą wchodzi osiedlony dziedziczny majątek *Westerniczny* do szczególnego possessora przynależący, iak również i inne ziemie podobnychże właścicieli nie osiedlone, i skarbową wieś *Boiukany*, której część lubo nie wchodzi w dwuwiorstną granicę miasta Kiszyniewa, ale się przyłącza do tegoż odkupu i oddaje się w tych samych granicach, które obeymują całą skarbową, do teyże wsi przynależącą ziemię; 2o: *Twierdza Chocim* z przedmieściem i dwuwiorstną proporeją i takąż dystancją; 3o: *Twierdza Bender* z oney przedmieściem lub miastem tegoż imienia i dwuwiorstną w koło tego miasta granicą, i w tym powiecie, tak miasteczka, wsi, folwarki i karczmy na ziemiach skarbowych i po ten czas na odkupie zostające, za wyłączeniem sched ziem odpadłych dla NAYMIŁOSCIWSZEGO nadania własnictwem szczególnych osób, iako też wszystkich w ogólności Kolonij: Bułgarskich, Niemieckich i innych dotąd trwających z wydzielonemi dla nich posiadłościami; 4o: *Twierdza Akkerman* i tegoż powiatu nadetatowe miasto *Kilii* z dwuwiorstną w koło granicą — 5o: *Twierdza Izmail* z miastem *Tuczowym* i tegoż powiatu nadetatowe miasto *Reyny* z dwuwiorstną takż do kofa granicą; a także w Akkerman-skim i Izmailskim powiatach naydujące się skarbowe miasteczka, wsi, folwarki, dwory i karczmy — 6o: *W 17 Niemieckich Koloniach*

naydujących się także w Akkerman-skim i Benderskim powiatach, a teraz już nienależących do darowania im ulgi w płaceniu podatków, i zostających na odkupie na korzyść skarbu.

We wszystkich zaś tych miejscach w ogólności oddaje się na odkup trunkowa przedaży wedle kontraktów exystujących w Maforossyjskich i 7min zachoduich guberniach.

Sowietnik Kryżanowski.

Sekretarz Kryłow.

Przed a ż.

2 Grodzieńskiej Gubernii w Nowogródzkim powiecie folwark Zawierz, chat włościańskich piętnaście zawierający z dostateczną proporeją gruntów oromych sianozęci i lasu opałowego w wybornym gatunku bez szachownic z karczmą na trakcie i młynem, oraz z dalszemi wygodami od miasta powiatowego Nowogródka mil cztery odległy, dziedziczny successorów zeszlęty Amelii Symonolewiczowej iest do zbycia na wieczność, o aktorstwo którego można się umawiać z tymiż successorami na następnych kontraktach Nowogródzkich.

Wolno drukować. Za Policmeystra Inspektor Części 3ciej Azmidow.

Karéta do sprzedania.

2 W domu W. Krukowskiéy, przy Zamkowej bramie pod N. 805, nayduie się do sprzedania za mierną cenę *Karéta wiedeńska* bardzo mało używana. Ktoby życzył sobie ją nabydż, niech raczy zgłosić się do właściciela mieszkającego w tymże samym domu, na 2gim piętrze nad bramą.

Wolno drukować, Policmeyer Podpółkownik Chrzastowski.

Sądy Exdywizorskie.

2 Sąd Taxatorsko - Exdywizorski, fundusz W. Józefa Święcieckiego b. Sędziego Ziem. Ptu Borysowskiego, w mieście guberskiem Mińsku ustalony, powodem przyiętych zwierzchnich Senackich i Rządowych Ukazów, zalecających remanenta skarbowe na majątku Dokszycach leżące iak nayrychlejš zaspokoić. Niemniej ze względu podanej do Sądu Exdywizorskiego od kredytorów submissyi, zgadzających się na wypuszczenie majątku Dokszyc dla zaspokoienia tychże remanentów: tudzież gdy w przedmiocie oddania Dokszyc w arendę Departament Miński Cywilny zgodzenie się kredytorów przyjął, i przez Ukaz Sądowi Exdywizorskiemu zaarendować fundusze ziemne kredalne dozwolił, nim tedy Sąd konkursowy konkurrentów do takowej posesyi znalazł, w ostatku licytacją uskutecznił, tym czasem upłynął termin na wzięcie do namowy zakreślony, i ztąd czynność Exdywizorska przewleczoną została. Dopiero zaś, że Sąd Exdywizorski całkowite dzieło dnia 1 marca roku bieżącego wziąć do namowy i w niebawnym czasie wyrok ogłosić, oraz celem zawiadomienia o tém wszystkich interesowanych osób, i stosunek do

konkursu mających, podadź awizacyą do Gazet Kuryera Litewskiego, postanowił.

Konstanty Wierzbicki P. Z. M.

Rzeczy zgubione.

1830 roku dnia 24 february na gościncu z Wilkomierzą idącym do Wilna, lub w samym mieście, zgubionym zostało zawinięcie, w którym było sześć par sukien, chustka kamizierkowa, bielizna i inne rzeczy damskie, ktoby znalazł takowe, raczy zawiadomić do Redakcyi Kuryera Litt., za co przy oddaniu rzeczy odbierze przyzwoitą nagrodę.

Wolno drukować za Policmeystra Inspektor Części 3ciej Azmidow.

Wyjeżdżający.

2 Wyjeżdża za granicę do Pruss, Saxonii i Austrii, dla poratowania zdrowia swego Anna Chrapowicka Stacksa Sowietnikowa, z będącemi przy niej Anną Doweykówną, i służącym Piotrem Łotyczewskim z terminem na miesiąc dzień.

Policmeyster Chrzęstowski.

O G Ł O S Z E N I E.

3 Na mocy postanowienia Wileńskiego Gubernialnego Rządu Czasowej Expedycyi 13go sierpnia roku przeszłego uczynionego, w przedmiocie prędszego uzyskania od byłych członków tajnych towarzystw Filaretów i Filomatów, należących się do zwrotu Skarbowi wydatków, poniesionych podczas odbywanego z nich śledztwa, iakowe wydatki po równey części rozdzielone były do opłacenia od każdego po 11 rub. 54 $\frac{1}{2}$ kop. srebrem i po 177 rub. 75 $\frac{1}{2}$ kop. assygnacyami; ale teraz po wyłączeniu z ogólnego spisu 20 pomówionych w czasie śledztwa o należenie do tych towarzystw nieprzekonanych o to osob, po nowo zrobioney rozkładce liczy się od każdego po 13 rub. 86 $\frac{1}{2}$ kop. srebrem i po 213 rub. 31 $\frac{1}{2}$ kop. assygnacyami. Zaczem i ogłasza się niżej wyrażonym, do tych towarzystw należącym osobom, a mianowicie: Herkulanowi Abramowiczowi, Kaletanowi Józefa synowi Adamowiczowi, Wincentemu Budrewiczowi, Wincentemu Bobińskiemu, Tomaszowi Butkiewiczowi, Janowi Cwiklisowi, Janowi Czczotowi, Justynowi Ciecierskiemu, Hipolitowi i Wiktorowi Drzewickim, Michałowi Domeykowi, Cyprianowi Daszkiewiczowi, Antoniemu Dadinowi, Nikołaiowi Dziekońskiemu, Adryanowi Eytminowi, Józefowi Jeżowskiemu, Lucyanowi Eysmontowi, Janowi Jermołowiczowi, Karolowi Jencowi, Antoniemu Freientowi, Jerzemu Frackiewiczowi, Janowi Horainowi, Nikołaiowi Hamilkiewiczowi, Augustowi i Tadeuszowi Hryhorowiczom, Wiktorowi Ginotowi, Ignacemu Januszewskiemu, Janowi Jankowskiemu, Wincentemu Ihnatowiczowi, Jakubowi Jagielle, Ruffinowi Jundziłowi, Janowi Klukowskiemu, Dyonizemu Koczanowi, Janowi Krynickiemu, Józefowi Kowalewskiemu, Tomaszowi i Józefowi Kraskowski, Nikołaiowi Kozłowskiemu, Stanisławowi Kozakiewiczowi, Karolowi Kamińskiemu, Gracjanowi Krasickiemu, Hilaremu Łukaszewskiemu, Teodorowi Łozińskiemu, Stanisławowi Marcińskiemu, Karolowi i Nikołaiowi Malinowski, Franciszkowi Morże, Janowi Miszkielowi, Alexandrowi Adamowi i

Jerzemu Mickiewiczom, Janowi Michalewiczowi, Teodorowi Milakowskiemu, Karolowi Mikulskiemu, Edwardowi Odyńcowi, Eliaszowi Ostaszewskiemu, Justynowi Romualdowi Polowi, Franciszkowi Piotrowskiemu, Józefowi Platerowi, Onufremu Pietraszewskiemu, Janowi Popeyoo, Kaletanowi Przeciszewskiemu, Ludwikowi Paprockiemu, Henrykowi Romerowi, Nikołaiowi Rodkiewiczowi, Emerykowi Staniewiczowi, Adamowi Suzinowi, Leopoldowi Sosnowskiemu, Janowi Sobolewskiemu, Tadeuszowi Szeżanowskiemu, Józefowi Staniszewskiemu, Antoniemu Stankiewiczowi, Wincentemu Szydłowskiemu, Konstantemu Tolińskiemu, Ignacemu Terleckiemu, Janowi Wiernikowskiemu, Michałowi Wierzbolowiczowi, Konstantemu Zaleskiemu, Antoniemu Zenowiczowi, Tadeuszowi Zilińskiemu, Józefowi Zarzeckiemu, Tomaszowi Stefanowi i Ignacemu Zanom, Serafinowi Zahorskiemu, Marcinowi Żylińskiemu, Tadeuszowi Żebrowskiemu, Dominikowi Chodźkowi, Kazimierzowi Chrzczonowiczowi, Józefowi Chodorowiczowi, Janowi Chrapowickiemu. Izby oni, dla niewiadomości terażniejszego ich miejsca pobytu, nieodmiennie w ciągu dwóch miesięcy, licząc od dnia pierwszego wydrukowania niniejszego ogłoszenia w gazetach, przysłali wyżej wyrażone przypadające od nich summy prosto od siebie do Wileńskiego Powiatowego Kaznaczeystwa, w przeciwnym bowiem razie zmuszeni będą do tego surową policyyną exekucyą i natenczas summy te uzyskane od nich będą iako za skarbową niedoimkę z przypadającemi procentami co miesiąc po iedney kopieyce od rubla.

Sowietnik Otto Anderson.

P o d r a d y.

3. Ryzki Ekonomiczny Komitet drog Komunikacyi niniejszém wzywa życzących dostawić dla robot III Dyrekcyi Windawskiej Wodney Kommunikacyi 3,564 czetwerti węgla i 645 pudow smoły i podić się taniey ofiarowanych cen: za węgiel po 1 rub. 14 $\frac{1}{2}$ kop. czetwiert i smołę po 1 rub. 71 $\frac{1}{2}$ kopieiek. Jakowi życzący mogą też przybyć dla targow do tegoż Komitetu 26 i 27 dnia terażniejszego lutego odbyć się mających z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami.

Sekretarz Wachrucki.

3 Ryzki Ekonomiczny Komitet drog Komunikacyi niniejszém wzywa życzących przygotować dla robot Windawskiej Wodney Kommunikacyi 128 sztuk czugunnych domkratow i podić się taniey ofiarowaney ceny za każdy domkrat po 108 rubli; życzący raczą przybyć z przyzwoitemi ewikcyami na targi w tym Komitecie terażniejszego lutego 25, 26 i 27 dnia.

Za Sekretarza Masłow.

3 Ryzki Ekonomiczny Komitet drog komunikacyi niniejszém wzywa życzących przyiąć na siebie dostarczenie dla robot terażniejszego 1830 roku w IV. Dyrekcyi Windawskiej Wodney komunikacyi dzikiego kamienia 360 kubicznych sążni dla rozbicia go na gruby żwir 560 $\frac{1}{2}$ i na piasek 279 kubicznych sążni, i podić się taniey ofiarowanych cen: za dostarczenie kamienia po 21 rub. 90 $\frac{1}{2}$ kopieiek; za pottuczenie

go na gruby żwir po 21 rub. 7 kop., a na piasek po 25 rub. 72½ kopieiek. Zaczem raczą życzący przybyć na ostateczny przetarg teraźniejszego lutego 25 dnia na 10 godzinę zrana w tymże Komitecie odbyć się mający, gdzie też mogą widzieć i kondycye.

Za Sekretarza Mastow.

3 Ryzki Ekonomiczny Komitet drog Komunikacyi wzywa życzących przyjąć dostarczenie codziennie od 30 i więcej koni do robot na odmiatale V. Dyrekcyi Windawskiej Wodney Komunikacyi po dzień 1szy maja teraźniejszego 1850 roku, i przyjąć taniej ofiarowanych cen: za każdego konia pracującego ciągle ośm godzin po 2 rub. 19 kopieiek. Jakowi życzący zechcą też przybyć do tego Komitetu na ostateczny przetarg 25 dnia teraźniejszego lutego być mający z pewnemi ewikcyami.

Za Sekretarza Mastow.

O s w i a d c z e n i e.

3. Roku 1830 februaryi 8 dnia na Urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Ziemskim powiatu Mińskiego, oświadczenie imieniem WW. Kazimierza i Zuzanny z Borsukow Kułakowskich, przeciwko WJPanu Dominikowi Borsukowi i Maiorowi Woysk Rosyyskich czyni się z następnego powodu: ufność położona w osobie obżałgo iako rodzonego brata, zdawała się zapewniać żałcym spokojność i obiecywać nadzieję, iż wszelkie zachodzące interesy i rozrachunki ułatwionemi będą słuszenie, rzetelnie i bez żadney na ich stronę krzywdy; oświadczenie bowiem braterskie, którym zawierzali żałcy niedozwalał żadney mieć wątpliwości. Doświadczyli jednak zawodu i straty znaczney z tej okazji w majątku przez sposób następny. Wspólnie i połowicznie nabywając z obżałnym majątek nowy Łomszyn w powiecie Mińskim od Xięcia Puzyny, nwieźili całkowicie fundusz summowny, a zawodne nabycia dostarczyło wiele processow którym asystować żałcy i obżałny musiał, z tą tylko różnicą, iż oprócz oderwania się od gospodarki ronili żałcy grosz gotowy na ochronienie nabytego majątku od pretensorow, wydatki iakowe w połowie znosić winnym będąc obżałny, lubo nadesłał kilkakroć pieniędzy przez pocztę, iednakże zapretendował, aby żałcy na imie iego wydali pod datą 1827 marca 16 dnia na rubli assygn. 15,000 oblig, z terminem opłaty w roku 1828 marca 7. W porze iakowey miał nastąpić rachunek wydatkow wspólnych kosztem żałcych poniesionych, a nad to ieszcze winnym był obżałny wynagrodzić żałcym za pilność w interessie, w tym iednak czasie, nieprzystępując obżałny do rachunku lecz ten nadal z racyi ieszcze nieukończonych ostatecznie processow odkładając, w kolei profitując z doświadczoney powolności zapretendował, aby deltwie wydali iemu plenipoteneyą do wybycia Łomszyna z excecpcją dla siebie chat czterech we wsi Szczokach i kilku dusz z Łomszyna oraz dalszych szczegółow, i tym wybyciem zaparęczył skwietować oblig i od wszelkiej ewikcyi skarbowey i duchowney uwolnić Szczoki wioskę excecypowane, oraz dusze i dalsze

szczegóły. Na iakowym upewnieniu spoległszy żałcy w dacie 1829 roku gbra 8 dnia wydali do wybycia z połowy Łomszyna część naznaczoną, niedozwalając opisywać żadney na Szczokach ewikcyi z tej racyi, że one z pod ewikcyi obligowey summy, na uspokojenie której miała się dopełnić wyprzedaż wyłączonej zostały, a bardziey nienadali prawa obżałnemu z siemienistościów włościańskich we wsi Szczokach zamieszkałych przenosić ludności lub i oną komubądź wyprzedawać; a lubo obżałny w plenipoteneyi miał zachowaną wolność rządu Łomszynem do daty wybycia, iednak i ten warunek nie udzielał mocy zamiany, lub wyprowadzenia ze wsi Szczok ludności, co zaś więcej dozwalać żałcy wybycia samego majątku pod tę wyprzedaż nie podali obory zapasow gospodarskich, karczmy i dalszych szczegółow, po wzięciu plenipoteneyi obiawszy w zarząd folwark Łomszyna, ze wsi Szczok nayprzód uprowadził, za excecypowaną ludność z pod wybycia wyłączoną tytułem Rządcy, a wraz wydał na imie swej żony przedażne prawo iakby za 10,000 rub. assygn. A lubo równo z wybyciem winien był zwrócić oblig, iednakże ten przy sobie zatrzymawszy wzbronil ieszcze późniey wywozić zapasow ekonomicznych i wszelkiej ruchomości, iako też wyprowadzenia obory, wszystką do siebie przywłaszczając, ani też zwrócić ludności do zaexcecypowanych chat należney; więcej zaś ieszcze w prawie przedażnym niedozwolone wybywać zaiawszy obiekt, opisał ewikcyę za wybycie na Szczokach, a oblig wybyciem uspokojony i do zwrótu należny przelać komukolwiek się odgraża. Oblig iakowy, że iest zaspokojony opisanym sposobem, zatem nie nieznaający, i że obżałny przez nadużycie plenipoteneyi i ufności stał się winnym żałcym, o niewolne zatem zatrzymanie własności swoiey, napocząwszy żałcy proces, ostrzegają publiczność, aby nikt pomienionego obligu iako uspokojonego wybyciem nie nabywał, zapowiadają oraz że dopomną się o straty iakie obżałny przez nadwergęzenie zdziałał plenipoteneyi.

Kazimierz Kułakowski.

Roku 1830 miesiąca februaryi 8 dnia, że takowe oświadczenie do Protokołu Potocznego Sądu Ziemskiego powiatu Mińskiego iest wpisane i z onym zgodnie poświadczam.

Leonard Bartoszewicz Ziemski ptu Mińs. Regent.

Pozwolono drukować. Wilno 21 lutego 1830 roku Cenzor Jan Bärkmann.

Sądy Exdywizorskie.

3 Sąd Exdywizorski na usatysfakcyonowanie wszystkich kredytorów i pretensorow W. Onufrego Eytmina Sędziego Grodz. Pttu Trockiego przeznaczony stosownie do uprzednich swoich determinacyow postanowił neodmiennie całe konkursowe dzieło do dnia 5 marca wziąć w ostateczną oczewistą namowę; przed iakowym terminem aby wszystkie interessowane strony z pełną gotowością iawiły się pod utratą rzeczy obowiąznie. Datt roku 1830 msca febrnar. 22 dnia.

Prezydent Z. Osz. Kawaler Chodźko.
Regent Michał Grądzki.